

Alg. 621

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku p. Głabińskiego w sprawie zmiany ustawy z dnia 23. maja r. 1895 l. 57. dz. u. kr.

Wysoki Sejmie!

Art. 14. ustawy z d. 23. maja 1905 r. l. 57 dz. u. kr. zawiera postanowienie, że szkoła wydziałowa żeńska może być rozszerzoną dodaniem dwóch lub trzech klas wyższych. Niższe trzy klasy takiej szkoły odpowiadają zwykłej szkole wydziałowej trzechklasowej, natomiast trzy wyższe klasy mają charakter kursów specjalnych i tworzą w swoim planie naukowym całość w sobie zamkniętą. O nauczycielach takiej szkoły mówi powołany artykuł, że mogą (nie „muszą“) być nauczyciele szkół wyższych. Co do kosztów takich wyższych trzech klas, to nie odnosi się do nich konkurencya szkolna.

Na tej podstawie powstały w naszym kraju tego rodzaju zakłady naukowe i rozwijają się w wysoce dodatni sposób.

Tymczasem rozporządzeniem Ministra oświaty i wyznań z dnia 11. grudnia 1900 r. l. 34.551 Nr. 65. dz. rozp. minist. wyznań i ośw. wydano przepisy o organizacyi liceów żeńskich. Powstające na zasadzie tego rozporządzenia licea mają charakter szkół średnich (§. 28.) i dają też z ukończeniem takich szkół uprawnienie.

Gdy plan nauk szkół wydziałowych, utworzonych na zasadzie art. 14. naszej ustawy z r. 1895 nie tylko odpowiada, ale nawet jest wyższym od planu nauk owych liceów, powstaje stąd ta niesłuszność, że uczennice szkół wydziałowych, na równi lub nawet wyżej wykształcone od uczennic liceów, nie posiadają ich uprawnień i dla uzyskania ich zmuszone są składać egzamina dojrzałości w prywatnych liceach. Gminy które urządziły na podstawie art. 14. ustawy z r. 1897 szkoły wydziałowe żeńskie sześcioklasowe, występują wskutek tego ze żądaniem zrównania szkół z liceami żeńskimi w uprawnieniach tych. Żądania te jednak spotykały się dotychczas z odmową ze strony ministerstwa oświaty, dlatego, że te szkoły żeńskie nie są zorganizowane jako licea. Wskutek tego szkoły nasze sześcioklasowe musiałyby przekształcić się na licea, poddając się zupełnie szczegółowym przepisom rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11. grudnia 1900 r. l. 65. dz. rozp. min. i każda z osobna mogłaby wówczas jako szkoła prywatna osobnym dekretem ministeryalnym otrzymać prawo publiczności i uprawnienia z tem połączone. Przez takie przekształcenie szkoła wydziałowa wyszłaby jednak zupełnie z ram ustawy naszej krajowej z r. 1895 o zakładaniu szkół i utraciłaby całą podstawę materialną, którą szkołom tym dziś zapewnia konkurencya szkolna.

W tym stanie rzeczy wniosek p. Głabińskiego domaga się takiego uzupełnienia art. 14. u. z r. 1895, które ustawowo równa szkoły wydziałowe żeńskie sześcioklasowe ze szkołami licealnymi (w szczególności daje im prawo odbywania egzaminów dojrzałości) pod następującymi warunkami:

1. plan naukowy i urządzenie tej szkoły stanowić mają całość w sobie zamkniętą;
2. wstępujące do niej uczennice poddać się muszą egzaminowi wstępnemu;
3. dla kończących szkołę zaprowadza się egzamin dojrzałości;

4. wreszcie nauczyciele mają mieć kwalifikacyę do szkół licealnych lub średnich.

Wniosek posła Głębińskiego czyni więc zadość w głównych punktach wymaganiom rozporządzenia Ministerstwa oświaty o liceach, istota zaś jego polega na tem, że w razie, gdyby uzupełnienie artykułu 14. u. z r. 1895, proponowane w nim, zostało uchwalone i uzyskało sankcyę, owo zrównanie szkół wydziałowych żeńskich sześcioklasowych z liceami, w szczególności pod względem odbywania egzaminów dojrzałości, nie zależałoby od każdorazowego orzeczenia ministerstwa oświaty, ale nastąpiłoby raz na zawsze, w drodze ustawy, ilekroć wobec zachodzących wszystkich warunków Rada szkolna krajowa szkołę taką by zorganizowała. Stanowisko Ministerstwa oświaty, które de casu ad casum udziela uprawnienia liceów szkołom wydziałowym, nie da się żadną miarą usprawiedliwić, wobec tego, że takie szkoły nie są utrzymywane kosztem państwa, że są zorganizowane przez krajową władzę szkolną, że wreszcie szkoła publiczna nie może być traktowaną jak prywatna i nie powinna dopiero osobnym dekretem ministeryalnym otrzymywać upoważnienia.

Komisya szkolna podziela przeto stanowisko, zajęte we wniosku posła Głębińskiego a do przedłożonego przez niego projektu ustawy wprowadza tylko takie zmiany, które rzecz jaśniej formułują, z wyjątkiem postanowienia o kosztach, które proponuje pokryć z uwzględnieniem faktu, że niższe trzy klasy są klasami wydziałowymi a tylko wyższe są specjalnymi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Przewodniczący :  
**Czartoryski.**

Sprawozdawca :  
**Jaworski.**

# Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca ustawę krajową z dnia 23. maja 1895 Nr. 57  
dz. u. kr. o zakładaniu i urządzaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku  
posyłania do nich dzieci.

## Art. I.

Osnowę ustawy z dnia 23. maja 1895 Nr. 57, uzupełnia się po Art. 14. następującym art. 14 b):

Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa może być przez Radę szkolną krajową (art. 29. niniejszej ustawy) zorganizowana w ten sposób, że w swoim planie naukowym i urządzeniu stanowić będzie całość w sobie zamkniętą, że dla wstępujących do niej zaprowadzi się egzamin wstępny, a dla kończących ją egzamin dojrzałości, że wreszcie od nauczycieli (nauczycielek) wymagać się będzie egzaminów do szkół licealnych lub średnich. Tak zorganizowana szkoła wydziałowa żeńska nosić będzie nazwę liceum a uczniom jej służyć będą prawa przyznane uczniom szkół licealnych.

W szkole takiej będzie systemizowanych oprócz dyrektora (dyrektorki) i nauczyciela (nauczycielki) religii co najmniej sześć sił nauczycielskich; koszt dyrektora (dyrektorki) nauczycieli religii i trzech sił nauczycielskich ma być pokryty zwykłą konkurencją szkolną, koszt zaś reszty sił nauczycielskich po myśli Art. 24—26. niniejszej ustawy.

## Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

---

